

KS. HENRYK BOLCZYK
Katowice

NIEDZIELA W ŻYCIU RELIGIJNYM RUCHÓW I WSPÓLNOT EKLEZJALNYCH

1. Instytut Formacji Pastoralno-Liturgicznej KUL rzucił „światło” na „życie” organizując naukową sesję na temat *Dies Domini*, Listu apostolskiego Jana Pawła II. Słuchaczami sympozjum są głównie księża, studenci tegoż Instytutu. Wydawałoby się, że to mało. Ale ja cieszę się, że takie grono uczestniczy w sesji, za każdym bowiem kapłanem stoi wspólnota, grupy formacyjne, parafie. Świadomość księży pogłębiona procentuje wielorako w duszpasterstwie.

Księdzu Profesorowi Kopciowi i wszystkim organizatorom, wykładowcom należy się serdeczne podziękowanie. Życiu parafii, życiu wspólnot, potrzeba stale nowego światła.

2. W ostatnich latach szczególnym „pasem transmisyjnym” dla myśli teologicznej, dla eklezjalnego nauczania stają się ruchy katolickie. Śledząc treść wykładów, ich przydatność dla formacji wspólnot i ruchów eklezjalnych, wypisywałem z każdego wykładu słowa-klucze. I tak powstał słupek pojęć: uwielbienie Chrystusa, sakralność, troska o chorych, eklezjalność, wielka epikleza, domowy Kościół, braterskie spotkanie, radość z obecności Zmartwychwstałego itd. Czyż zapisane wyrazy nie stanowią rzeczywistości charakteryzującej życie wspólnot wielu ruchów? Prawdą jest, że ruchy różnią się między sobą i należy unikać generalizowania w ich ocenie. Zdarzają się przywiązania – w tym i w ramach liturgii – które bardziej oddają przywiązanie do litery niż do ducha. Te rzadkie, jak sądzę, wypadki nie powinny przesłonić wartości ruchów, ich roli w animowaniu zgromadzeń liturgicznych, w przenoszeniu misji, wieńczącej Eucharystię, na tereny życia rodzinnego i społecznego. Obydwa sposoby świętowania niedzieli, a więc celebrację liturgiczną w świątyni oraz życie duchem Zmartwychwstałego, duchem uwielbienia i radości, wydają się być częstą praktyką ludzi należących do ruchów i wspólnot katolickich.

3. Apeluję więc o większy sojusz. Po pierwsze: między światłem – bogato dostępnym w wielu dokumentach Kościoła i przybliżanych przez podobne do aktualnego sympozja – a życiem. Sojusz między uczelnią a duszpasterstwem. Po drugie: sojusz między duchownymi a świeckimi. Zdarza się, że piękno liturgii i jej szczegóły są wpisane w serce świeckiego bardziej niż kapłana. Podobała mi się reakcja dwóch świeckich na błędy celebransa dzisiejszej Eucharystii. Wzięli to na siebie, widząc nieco napiętego celebransa, uważali, że niedostatecznie zadbali o swoje funkcje we Mszy świętej, skoro kapłan przeoczył kilka spraw. Po trzecie: apeluję o większą współpracę ruchów w parafii, zwłaszcza w zakresie posług liturgicznych. Parafie mogą poznać ruchy w niedzielным zgromadzeniu eucharystycznym, w ich aktywności i bardzo świadomym uczestnictwie, w ożywianiu liturgii pięknym śpiewem, komentarzami, aktualnymi wezwaniami modlitwy powszechnej czy też uwielbienia.